Wydanie AB

Numer nie jest antedatowany

Przesyłka opłacona ryczałtem

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok II. Lwów, poniedziałek 27 lipca 1936 r. Nr. 207

Francja posyła armaty i amunicję Hiszpanji

Paryż, 26. 7. (Tel. wł.) Ogłoszony po zakończeniu posiedzenia rady ministrów komunikat Havasa położył kres gwałtownej polemice prasy prawicowej przeciwko sprzedaży samolotów francuskich rządowi hiszpańskiemu, rząd francuski wypowiedział się bowiem przeciwko tego rodzaju pomocy, któraby mogła być interpretowana jako mieszanie się do wewnętrznych spraw Hiszpanji.

Prasa prawicowa wyraża zadowolenie z tej decyzji rządu. „Echo de Paris" przewiduje na skutek tej uchwały, że 17 samolotów typu „Potez", które wczoraj wieczorem były przygotowane już do odlotu do Madrytu, otrzymały rozkaz pozostania na lotnisku w Etampes.

„Journal des Debats" przypisuje te wyniki kampanji prasowej, jaka się wywiązała z tego powodu i twierdzi, że już sama długotrwałość obrad ostatniego posiedzenia rady ministrów świadczy, że porozumienie zostało osiągnięte nie bez trudności i było raczej rezultatem obawy przed rozłamem. Dziennik atakuje premjera Bluma i min. lotnictwa Cota, wyraża jednak obawy, aby prywatne firmy nie wysyłały transportów broni do Hiszpanji, powołując się na sygnalizowany przez niektóre dzienniki fakt, że na dworcu kolejowym w Bourges stoi 5 wagonów z armatami i amunicją, przygotowanych do odjazdu do Bordeaux.

Dziennik twierdzi wreszcie, że Quai d'Orsay było trzymane zdala od tych przygotowań, a jak się zdaje, również ministerstwo wojny nie zostało o tem odpowiednio i we właściwym czasie poinformowane.

Barcelona, 26. 7. (PAT) Liczba zabitych w Barcelonie wynosi w tej chwili, według danych oficjalnych, 310 osób. Sekcja zwłok obywatela włoskiego Jacinto Dogliotti stwierdziła, że nie został on zabity, lecz zmarł skutkiem gruźlicy.

Na statku „Urugwaj" znajdują się wśród więźniów generał artylerji Legoburno, sędzia wojskowy Bibiano i pułkownik Gimenez Arenas, wybitny uczestnik wypadków październikowych w 1934 r.

Madryt, 26. 7. (PAT) Generał Gomez Caminero dowódca 3 armji został wzięty do niewoli przez wojska powstańcze we wsi Sanabria w prowincji Salamanca.

Casablanca, 26. 7. (PAT) Korespondent PAT-a nadsyła następujące szczegóły o zajęciu miasta La Linea:

W ub. niedzielę w mieście La Linea odbywała się wielka doroczna zabawa ludowa. O godz. 16-ej podpłynęły transportowce od strony Marokka i wyładowały pułk powstańczy arabski, który w zwartym szyku z muzyką wkroczył do miasta. Gdy cały pułk był już w mieście, na dany sygnał posypały się strzały ze wszystkich stron na maszerujących żołnierzy, z których około 50 padło zabitych i rannych. W odpowiedzi na strzały wojsko odpowiedziało salwami z karabinów i z kulomiotów. Strzelanina trwała kilka godzin. Ludność, znajdująca się na ulicach i placach, została literalnie zmasakrowana. Ofiarami strzelaniny padło ok. 500 zabitych i 3.000 rannych.

Madryt, 26. 7. (PAT) Rząd hiszpański zawiadomił za pośrednictwem radja o poddaniu się wojsk powstańczych w Villarrobledo (prow. Albacete). Zajęcie tego miasta oddało w ręce wojsk rządowych linję kolejową Madryt—Murcia. Potwierdza się również wiadomość o poddaniu się wojsk powstańczych w Albacete oddziałom rządowym wysłanym z Murcji, Cartageny i Walencji.

Rzym, 26. 7. (Tel. wł.) Agencja Stefani komunikuje, że attaches wojskowy i morski przy ambasadzie hiszpańskiej w Rzymie zawiadomili gen. Franco, iż przyłączają się do podjętej przez niego akcji i zdecydowani są nie służyć nadal rządowi madryckiemu.

Barcelona, 26. 7. (PAT) Wczoraj rano ukazał się dziennik urzędowy, zawierający dekrety o wprowadzeniu 40-godzinnego tygodnia pracy i zwiększeniu o 15 proc. zarobków poniżej 6000 pesetów rocznie.

Casablanca, 26. 7. (PAT.) W dniu wczorajszym do portu w Tangerze wpłynęło 6 łodzi podwodnych hiszpańskiej floty rządowej.

Medjolan, 26. 7. (PAT) „Popolo d'Italia" oświadcza, że paryski „Populaire" ogłosił nieprawdziwe pogłoski o rzekomem dostarczaniu przez Włochy broni dla Hiszpanji i stwierdza, że **w sprawie dostaw broni „Populaire" mógłby powiedzieć niejedno o dostawach, któremi zajmują się ostatnio wielkie dzienniki paryskie i których echo rozbrzmiewa w całej prasie światowej.**

Lizbona, 26. 7. (PAT) Konsul hiszpański Valencaminho podał się do dymisji, nie mogąc pogodzić się z pewnemi zarządzeniami rządu madryckiego.

Perpignan, 26. 7. (PAT) Czterej lekko ranni obywatele austrjaccy przybyli z Walencji, oświadczają, że wychodząc z hotelu w Walencji musieli się schować pod samochód, stojący przed hotelem, gdyż w chwili ich wyjścia plac był opsypywany gradem kul z karabinów maszynowych. Dwaj motocykliści austrjaccy, którzy przybyli z Madrytu, opowiadają, że między Burgos a Saragossą natknęli się na dwie kolumny wojskowe toczące ze sobą walkę. Po sprawdzeniu dokumentów, nie czyniono im żadnych trudności i pozwolono odjechać dalej.

Komitet obrony narodowej

Paryż, 26. 7. (Tel. wł.) **Według otrzymanych tu wiadomości, dziennik „Dario de Navarra" donosi o utworze niu w Burgos komitetu obrony narodowej, który prowizorycznie do czasu wprowadzenia dyktatury wojskowej sprawować ma funkcje rządu i reprezentować Hiszpanję nazewnątrz.** Dekrety, wydawane przez ten komitet, ogłaszane będą za podpisem generala Cabanellos Ferrera. Komitet podlega bezpośrednio generalowi Molla.

Ten sam dziennik donosi, że rada miejska Pampeluny uchwaliła zawieszenie krucyfiksów we wszystkich salach szkolnych

Spalone katedry i klasztory

Barcelona, 26. 7. (PAT) Pacyfikacja na terenie Katalonji jest zupełna. **Pojedyncze strzały w Barcelonie i okolicy pochodzą z oporu stawianego przez poszczególne osoby przy aresztowaniach lub rekwizycjach. Z wyjątkiem katedry i dwu najstarszych kościołów w Barcelonie — spłonęły wszystkie.**

Należy zaznaczyć, że w dniach ostatnich dla zabezpieczenia przed podpaleniem usuwano z wnętrz kościołów wszystkie materjały łatwopalne.

Klasztory oszczędzano z uwagi na brak szpitali.

Do tej chwili w Barcelonie oblicza się zabitych na 400 do 500 osób, a rannych — około tysiąca. Cyfry te są trudne do sprawdzenia. Większość zabitych stanowią robotnicy. Pierwszy oddział, wysłany na pomoc Saragossie, wrócił rozproszony, drugi, będący regularną kolumną, wyruszył w nocy z 22 na 23 i dotychczas brak wiadomości o jego losach.

Niektóre mosty, prowadzące do stolicy Katalonji, zostały wysadzone z obawy ewentualnego marszu faszystów i wojska z Andaluzji.

Paryż, 26. 7. Ciekawe informacje na temat ustosunkowania się do obecnego ruchu powstańczego niezależnych monarchistów hiszpańskich czyli t. zw. Karlistów przynosi korespondent „Paris Soir" Bertrand de Jouvenel. **Karliści są zwolennikami powołania na tron ks. Alfonsa Mikołaja burbońskiego. Przywódcą Karlistów, których wpływy są szczególnie mocne na terenie prowincji Navarra jest Folconde, który w rozmowie z b. Jouvenelem zaznaczył, iż 24.000 Karlistów wyruszyło już na front w stronę Madrytu, San Sebastian i Barcelony.**

Przed przystąpieniem do ruchu, Falconde uzyskał od przywódców wojskowych i od faszystów udzielenia gwarancyj, że obecny ruch nie ma żadnego zabarwienia politycznego i zmierza jedynie do utworzenia dyrektorjatu wojskowego w celu utrzymania porządku.

Barcelona, 26. 7. (PAT) Przybyli do Hiszpanji na olimpjadę ludową atleci i widzowie cudzoziemscy, zostali wywiezieni częściowo autokarami, częściowo okrętami, przybyłemi z Marsylji, któremi wyjechało także wielu obywateli polskich.

Konsulat polski, znajdujący się w centrum tuż obok dyrekcji telefonów, będącej polem zażartej walki w 1-ym dniu rewolucji, nie jest zniszczony. Niemniej w murach i oknach tkwią odłamki pocisków.

Układ anglo-egipski

Kair, 26. 7. (PAT) Klauzule militarne, podpisanego przez W. Brytanję i Egipt układu, są **następujące:** Siły zbrojne brytyjskie, **nie przewyższające** 10 tysięcy ludzi, będą skoncentrowane w strefie kanału sueskiego, na przeciąg 20 lat. Po upływie tego czasu wojska brytyjskie opuszczą ten teren, w wypadku jeśli armja egipska będzie w możności samodzielnie bronić swego kraju. W przeciwnym wypadku o dacie ewakuacji rozstrzygnie Liga Narodów.

Lotniska znajdujące się w Abukirze i Heliopolis, przeniesione zostaną w okolice Sudzu i Moascaru. W czasie pokoju nie będzie służyć żaden port egipski za bazę floty brytyjskiej. W czasie wojny będą mogły obydwa rządy korzystać z portów egipskich. Egipt będzie mógł powiększać swe siły zbrojne, bez uzyskiwania na to zgody W. Brytanji.

Gil Robles w drodze

Paryż, 26. 7. (Tel. wł) Francuskie władze bezpieczeństwa stwierdziły, że Gil Robles wsiadł wczoraj w Bouologne Sur Mer na pokład statku Avita-Star, udającego się do Ameryki południowej. Statek zawinie po drodze od portu w Lizbonie, przyczem nie jest wykluczone, że Gil Robles tam zostanie.

Sukces polskich tancerek

Berlin, 26. 7. (Tel wł) Wczoraj na międzynarodowych igrzyskach tanecznych wystąpiły na „Volksbuehne" w Berlinie dwie tancerki polskie: Ziuta Buczyńska i Olga Sławska. Obydwa występy były niezwykle udane i liczne zebrana publiczność nagrodziła je długotrwałemi oklaskami. Ziuta Buczyńska zdobyła największe uznanie w „Kujawiaku", który na usilne żądanie publiczności musiała bisować. Olga Sławska osiągnęła największy sukces w walcu Chopina.

Występy polskie w dniu tym wybiły się na czoło imprez, podobnie jak miało to miejsce w dniu poprzednim podczas występu baletu Parnella.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

Naogół dość pogodnie, jednak miejscami przelotne deszcze i skłonność do burz, zwłaszcza w dzielnicach wschodnich. Nieco chłodniej. Umiarkowane wiatry zachodnie.

Stambuł. W Stambule poczynił wielkie spustoszenie gwałtowny huragan. Kilka dzielnic miasta zostało zalanych wodą. Wiele domów zostało zniszczonych. Szereg osób zostało zabitych i rannych. Połączenia kolejowe i telegraficzne są przerwane.

Tokjo, 26. 7. (PAT) Dziennik „Yomiuro" donosi, że generał Jiro Minami, b. dowódca armji kwantuńskiej i ambasador japoński Mandżukuo, ma być mianowany gubernatorem generalnym Korei, jako następca gen. Ugati.

Szanghaj. Ambasador chiński w Moskwie Yen podał się do dymisji. Następcą jego ma być obecny ambasador w Paryżu Wellington Koo.

Historja cieśniny Dardanelskiej

Dardanele, starożytny Hellespont, nazwane tak od miasta Dardanos, założonego jakoby nad tą cieśniną przez Dardanosa, syna Zeusa i Elektry, mitycznego praszczura Trojan, niejednokrotnie w dziejach świata odegrały bardzo ważną rolę. Tędy w roku 480 przed Chrystusem Kserkses, król perski, poprowadził przez mosty, zbudowane nad cieśniną, armje swoje na podbój Grecji, a w odwrotnym kierunku przebył Dardanele Aleksander Macedoński w drodze do Azji (334 r. przed Chr.). W r. 1356 przez cieśninę Dardanelską przedostali się z Azji Turcy w swym zwycięskim pochodzie na Europę. Odtąd, stopniowo opanowując wybrzeża nad cieśniną, Turcy panują bez przerwy nad Dardanelami.

Nowoczesne dzieje cieśniny Dardanelskiej, dzielą się na cztery okresy: pierwszy okres trwał do konwencji Lewantyńskiej z 15 VII. 1840, kiedy suwerenność Turcji nad cieśniną nie była niczem ograniczona; drugi okres ciągnie się od roku 1840 do roku 1914, w których to latach zainteresowane państwa starały się o zneutralizowanie cieśniny Dardanelskiej; trzeci okres stanowią lata od traktatów w Sevres (1920) i w Lozannie (1923), do ostatniej konferencji w Montreaux, której konwencja podpisana 21 b. m. zezwala Turcji na zremilitaryzowanie cieśniny Dardanelskiej i Bosforu.

Kwestja Dardanelska stała się międzynarodową od chwili, kiedy Turcja oświadczyła w nocie z 10. VIII. 1798 r., że regulacja żeglugi po cieśninach tureckich, odbywać się będzie według woli Turcji. Nota ta wywołała gorący sprzeciw mocarstw: z jednej strony mocarstwa, nie leżące w bezpośredniem sąsiedztwie cieśniny Dardanelskiej i Bosforu, z drugiej strony Rosja, której zależało na posiadaniu prawa przejazdu na morze Śródziemne, żądała przyznania jej tylko swobodnego przejścia okrętów wojennych przez Dardanele. — W roku 1829 Turcja przyznała Rosji prawo wznoszenia fortec na brzegach morza Czarnego i utrzymywania na niem floty wojennej, z prawem otwierania i zamykania cieśnin dla okrętów wojennych. W cztery lata potem, wzamian za pomoc, udzieloną w wojnie z Egiptem, Turcja zapewniła Rosję, że odtąd Djardanele będą otwarte jedynie dla rosyjskich okrętów wojennych.

Przywilej, udzielony przez Turcję Rosji spowodował kontrakcję innych mocarstw, w rezultacie której Rosja zmuszona była do podpisania z Anglją, Austrją i Prusami konwencji w Londynie, t. zw. Lewantyńskiej (r. 1840), zamykającej Dardanele dla okrętów wojennych wszystkich państw. Do konwencji tej przyłączyła się w rok potem Francja. Po wojnie krymskiej, zmuszono Rosję do zneutralizowania wybrzeża morza Czarnego. — Neutralizację zniósł w roku 1871 traktat Londyński, który uczynił wyłom w konwencji Lewantyńskiej, wobec nadania sułtanowi prawa przepuszczania przez Dardanele w wyjątkowych wypadkach okrętów wojennych, należących do państw zaprzyjaźnionych. Układ ten potwierdzony został przez kolejny traktat podpisany w Berlinie w 1878 r., ale już w pierwszych dniach wielkiej wojny został pogwałcony przez Niemcy. Głośną była historja dwóch krążowników niemieckich, „Goeben" i „Breslau", które 11 sierpnia 1914 r., uciekając przed pościgiem okrętów francuskich i angielskich, schroniły się w cieśninie Dardanelskiej. Wkrótce potem Turcja stanęła po stronie państw centralnych i zamknęła Dardanele.

Po wojnie sprawa Dardaneli została uregulowana traktatem w Lozannie (24 lipca 1923 r.), w następujący sposób: swoboda przejazdu i żeglugi między morzem Śródziemnem a morzem Czarnem przez cieśniny tureckie przysługuje w równym stopniu wszystkim państwom, z tem zastrzeżeniem, że okręty wojenne nie mogą przewyższać tonażem i wartością bojową najsilniejszej floty któregokolwiek z państw czarnomorskich, w czasie wojny zaś Turcja ma prawo zamknąć Dardanele dla wszystkich państw wojujących. Jednocześnie Turcja zobowiązała się do demilitaryzacji cieśnin i poddała je kontroli komisji międzynarodowej.

Nowy okres w dziejach cieśniny Dardanelskiej otwiera zawarta w dniu 20 b. m. konwencja w Montreaux, która przywraca Turcji prawo uzbrojenia Dardaneli i obsadzenia przez wojsko, oraz reguluje jeden z najważniejszych punktów wszystkich dotychczasowych umów, dotyczących Dardaneli, a mianowicie głosi, że Turcja może, ale nie koniecznie musi zezwalać statkom stron wojujących na przejazd przez cieśniny. W ten sposób Turcja, drogą pokojowej rewizji traktatu Lozańskiego, odzyskała całkowitą suwerenność w zdemilitaryzowanym dotychczas obszarze cieśnin.

Księżycowa elektrownia

Elektrownia, którą wprawia w ruch księżyc... Oto najnowsza zdobycz nauki i techniki, którą realizują już w Ameryce.

Od dłuższego już czasu zaprzątała umysły wynalazców i inżynierów idea wyzyskania przypływu i odpływu wód w morzach jako siły poruszającej turbiny. Wszystkie jednak projekty miały tę słabą stronę, iż przewidywały wyzyskanie albo odpływu albo przypływu, tak, iż przez pół doby turbiny byłyby nieczynne, co w dużym stopniu zmniejszało rentowność imprezy.

Rozwiązał szczęśliwie ten problemat inżynier Amerykanin, G. P. Cooper. Dopomógł mu w tem przypadek. W różnych punktach wybrzeża przypływ i odpływ różnie się kształtuje w zależności od rozmaitych warunków. Otóż inż. Cooper'a wysłali lekarze dla poratowania zdrowia na wyspę w zatoce Passamaquody, tuż przy granicy Kanady. Leżąc na brzegu, obserwował Cooper godzinami morze, którego przypływ i odpływ odbywał się tutaj z niezwykłą siłą. I wtem przyszło mu pewnego dnia objawienie: tu a nie gdzieindziej istnieją najlepsze warunki dla budowy elektrowni, poruszanej siłą morza. Zabrał się do pracy, do wyliczeń, projektów. Zainteresował się tą sprawą prezydent Roosevelt: wziął pod swoją opiekę sprawę sfinansowania olbrzymiego przedsięwzięcia i oto dzisiaj na brzegach bezludnej i cichej dotąd zatoki pracuje gorączkowo ok. 15.000 ludzi nad budową gigantycznych murów tam, których długość ma wynosić zgórą 4 kilometry, a wysokość 40 metrów. System tych tam pozwoli ująć masy wód przypływu w system szluz, pozwoli stworzyć sztuczną Niagarę. W ten sposób turbiny będą mogły pracować bez przerwy, poruszane siłą przypływu i odpływu. Otrzymana w ten sposób energja będzie się kalkulowała bardzo tanio. Zrozumieli to i ocenili już przemysłowcy amerykańscy i kanadyjscy i w pobliżu przyszłej elektrowni już teraz wyrastają zpod ziemi fabryki, osady, miasta.

Elektrownię, która będzie największą ze wszystkich istniejących na świecie, można będzie śmiało nazwać księżycową, gdyż ostatecznym sprawcą jej powstania i uruchomienia będzie księżyc. Za jego sprawą powstają przypływy i odpływy, on, jego siła przyciągania wprawia w ruch wody oceanów i mórz. Inżynierowi zaś Cooperowi przydnie zasługa budowy pierwszej na ziemi elektrowni, czerpiącej swą energję z księżyca.

Pomnik na „Linji-Zygfryda"

Paryż, 26. 7. (Tel. wł.) Król Edward VIII. i prezydent Lebrun dokonali w Vimy (dep. Pas de Calais) odsłonięcia pomnika, wzniesionego ku czci 11 tysięcy Kanadyjczyków, poległych podczas światowej wojny we Francji. W uroczystości wzięli udział ministrowie: Duff Cooper, Malcolm Mac Donald, Delbos, Bastid oraz kanadyjski minister obrony narodowej Mackenzis. Z Kanady przybyło na uroczystość 6 tysięcy b. kombatantów pod dowództwem gen. Rossa.

Wzgórza w Vimy były terenem najzaciętszych walk w ciągu całej wojny. Były one głównemi pozycjami tego odcinka frontu, punktem węzłowym słynnej „linji Zygfryda".

Rząd francuski uczynił dar z tej części obszaru rządowi kanadyjskiemu.

Po wygłoszeniu modłów zabrał głos król Edward VIII, który zakończył swe przemówienie słowami: „z uczuciem czci dla poświęcenia tych, którzy tu polegli i dumy, że byłem ich towarzyszem broni, odsłaniam ten pomnik".

Po przemówieniu króla angielskiego zaległa 2 minutowa głęboka cisza, poczem wygłosił przemówienie prezydent Lebrun.

MOSTY WIELKIE PRACUJĄ

Żółkiew, 26. 7. (Tel. wł.) W Mostach Wielkich osuszono ostatnio około 200 ha nieużytków i zaprowadzono w zaniedbanej części lasu o obszarze około 20 ha wzorową kulturę leśną. Ponadto targowica miejska została podwyższona o 4 mtr. i częściowo wybrukowana, — w budowie znajduje się remiza strażacka z wieżą 18-metrowej wysokości.

Podziękowanie

Boleśnie dotknięci zgonem drogiego nam Męża i Brata śp. dra Stanisława Kurkowskiego, doznaliśmy tyle dowodów współczucia i życzliwości ludzkiej, iż na tej drodze dziękujemy Tym, którzy uczcili pamięć Jego.

W szczególności dziękujemy z głębi serca Zarządowi Miejskiemu i JWP.: dr. Poratyńskiemu, Zw. Obrońców Lwowa, JWPP. Prezesowi dr. L. Węgrzynowskiemu, pułk. Baczyńskiemu, Fr. Kawerowi, oraz Przyjaciołom, Kolegom i Tym, którzy odprowadzili Go na miejsce wiecznego spoczynku i słowami modlitwy pożegnali na ostatnią drogę.

Bóg Wam zapłać.

Lwów w lipcu 1936.

Żona i Braterstwo.

Ś. † P.

ZBIGNIEW MACHALSKI

Absolwent Szkoły Technicznej Wydziału drogowo-wodnego, Członek Legjonów Młodych

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 25-go lipca 1936 r., przeżywszy lat 25.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się w poniedziałek, dnia 27-go lipca b. r., o godzinie 5-ej po południu, z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarz Łyczakowski do grobowca rodzinnego, na który zapraszają Krewnych, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych śp. Zmarłego w głębokim smutku pogrążeni

RODZICE, BRAT I RODZINA

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Zmarłego odprawione zostanie we wtorek, dnia 28-go lipca b. r. o godzinie 8-ej rano, w kościele XX. Zmartwychwstańców.

Z raju dzieci

Rabka, w lipcu 1936.

Ostatni raz byłem w Rabce, gdy zaczynał się kryzys, tj. siedem lat temu. I właśnie wtedy wróżono, że niebawem zdrobniała Rabka będzie wielką Rabką, albo może jakąś Rabą lub Rabuchą. Przewidywania te się ziściły, bo właśnie w chudych kryzysowych czasach Rabka się rozrosła jak żadne inne zdrojowisko w Polsce, a właściwie rozszerzyła się, wchłaniając w swą orbitę okoliczne wsie. Na obszarze bodaj czy nie takim, jak Wielki Lwów, powstało mnóstwo nowych budowli, przeważnie w stylu nowoczesnym od małych will począwszy, a skończywszy na 3-piętrowych gmachach. Nowe zabudowania pną się na stoki okolicznych wzgórz, pozbawionych drzewostanu, widocznie idzie tu o pełne nasłonecznienie. Rabka centralna chowa się dalej dyskretnie w cień wielomorgowych parków, poprzecinanych wspaniałemi alejami z mnóstwem ławek i oświetleniem elektrycznem. — Dzięki tym rozległym przestrzeniom, alejom, deptakom nie odczuwa się w Rabce ciżby, jak w innych zdrojowiskach. Kilkadziesiąt tysięcy kuracjuszy — to zaledwie garstka, gubiąca się w cienistym obszarze od Chabówki do Zarytego, od Skomielnej po Krzywoń pod Obidową.

Rabka posiada kilkanaście kilometrów kanalizacji, dobry wodociąg i nowe, wygodne chodniki z płyt betonowych. Gorzej jest z drogami kołowemi, ale i tu przewidziana jest poprawa, bo już w bieżącym roku rozpoczęła się budowa dróg kostką, począwszy od stacji do zdroju, a później przyjdzie kolej na dalsze arterje.

Napływ w tym roku ogromny. Główne z Krakowa, Śląska, z Warszawy, Poznania, Wileńszczyzny. Najmniej ze Lwowa i Małopolski Wschodniej. Zdrojowisko uchodziło dotychczas za wyłącznie dziecięce. Bawiło tu kilkanaście kolonij leczniczych z różnych stron Polski. (Ze Lwowa ani jednej!). W łazienkach, w inhalatorjum, na deptaku, w parku sportowym itd. pełno dziatwy pod opieką niań i matek, a nawet przykładni tatusiowe pchają przed sobą wózki dziecięce. A jednak widzi się bardzo wiele osób starszych „sercowych". Rabka jest, zdaniem nietylko lekarzy, ale i kuracjuszy cudowna, działa wręcz wspaniale przeciw dolegliwościom sercowym, sklerozie, parciu krwi itp. Wśród kuracjuszy jest dużo księży. (Ze Lwowa ks. biskup Baziak i ks. kat. Wójcik). Codziennie odbywają się nabożeństwa w prześlicznej kaplicy zdrojowej od wczesnych rannych godzin. W sali „Gwiazdy" ciągle gościnne występy (Reduta, teatr obu Pilarskich i in.). Orkiestra zakładowa bardzo sprawna. Oprócz tego Rabka posiada wewnętrzną instalację radjową, własne płyty, komunikaty meteorologiczne z własnej stacji i transmisje audycyj radjowych, z pośród których największem powodzeniem cieszy się Wesoła Fala Lwowska. Przed megafonami gromadzą się wtedy tłumy kuracjuszów.

Nadmienić jeszcze trzeba, że zdrojowisko jest doskonale zaprowizowane, a produkty pierwszej potrzeby na poziomie cen lwowskich, z wyjątkiem jarzyn. Przez cały lipiec sprzyjała rozświergotanym rzeszom dziecięcym wspaniała pogoda. Obecnie upał „zelżał" i jest bardzo przyjemnie, choć trochę deszczowo.

Krótką tę korespondencję kończę na razie, zachęcając bowiem do przyjazdu do milusinej i pięknej Rabki. Warto, naprawdę warto. Połączenie ze Lwowem bezpośrednie przez Sambor.

K. KR.

Cykorja „Francka" płonie

Kraków, 26. 7. (PAT) Wczoraj popołudniu w Skawinie w fabryce cykorji „Francka" wybuchł pożar, obejmując 3-piętrowy budynek, w którym pomieszczone były surowce. W akcji ratunkowej, prócz straży miejscowej, wzięła udział zawezwana na pomoc straż krakowska.

Pożar opanowano i nie przybrał on groźniejszych rozmiarów.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Tygodniowy dodatek „Dziennika Polskiego"

Heljasz ostatecznie nie wyjedzie na Olimpjadę

Na ostatniem posiedzeniu zarządu Polskiego Komitetu Olimpijskiego, rozpatrywano ponownie sprawę ewent. wysłania Heljasza na Olimpjadę do Berlina. W ostatecznym wyniku obrad postanowiono jednogłośnie Heljasza nie wysłać, ze względów następujących:

1) Heljasz, na mocy relacji przedstawiciela Polskiego Zw. Lekkoatletycznego wykazał wyjątkową niekarność w stosunku do zarządzeń Związku, zarówno w ciągu ostatnich lat (nieobecność na zawodach międzynarodowych z udziałem zawodników amerykańskich, odmowa wyjazdu na mistrzostwa Anglji w ostatniej chwili), jak i w czasie przygotowań przedolimpijskich (niestawienie się dwukrotne na eliminację, tryb życia, który zadecydował o usunięciu go z drużyny olimpijskiej).

2) Polski Komitet Olimpijski stanął na stanowisku, zajętem przez prezesa Polskiego Związku Lekkoatletycznego inż. Znajdowskiego i kierownika olimpijskiej drużyny lekkoatletycznej dyr. Szlachciaka, że bez względu na wartość czysto sportową zawodnika, sprawą decydującą o wysłaniu na Olimpjadę do Berlina, musi być przedewszystkiem wartość moralna zawodnika, bezwzględna karność i posłuszeństwo.

3) Ponieważ dotychczasowe doświadczenia z Heljaszem potwierdzone niestety przez ostatni incydent z lekarzem olimpijczyków kpt. dr. Rettingerem, nie dawały żadnej gwarancji, że Heljasz dotrzyma przewidzianych regulaminem olimpijskim wymogów, Polski Komitet Olimpijski zdecydował się nie wysłać go na Olimpjadę.

4) Ponadto zaznaczyć należy, że Heljasz po ostatnim incydencie z kpt. dr. Rettingerem, objawił wyraźny znak dobrej woli i lojalności, odmawiając przeproszenia lekarza polskich olimpijczyków.

SPRAWA PETYCJI LEKKOATLETYCZNEJ DRUŻYNY OLIMPIJSKIEJ W SPRAWIE HELJASZA

W związku z petycją olimpijskiej drużyny lekkoatletycznej, złożonej w Polskim Komitecie Olimpijskim w sprawie Heljasza, Polski Komitet Olimpijski polecił zarządowi Polskiego Związku Lekkoatletycznego pouczyć zawodników, którzy podpisali petycję, że wszelkie załatwianie tego rodzaju spraw winno być przeprowadzone zgodnie ze statutem, t. zn. za pośrednictwem władz danego związku, względnie kierownika danej drużyny olimpijskiej. — Zarząd Polskiego Komitetu Olimpijskiego postanowił wobec tego odesłać petycję i nie przyjąć jej do wiadomości

KOMITET OLIMPIJSKI DOMAGA SIĘ PRZESTRZEGANIA KARNOŚCI PRZEZ ZAWODNIKÓW

Polski Komitet Olimpijski wydał polecenie do wszystkich kierowników drużyny olimpijskiej, by pouczyli zawodników i trenerów o konieczności jak najściślejszego dotrzymywania regulaminu drużyn olimpijskich. Zarządzenie to spowodowane jest przykrem doświadczeniem, jakie wynieśli przedstawiciele władz Polsk. Kom. Olimp. ze swych wizytacyj na obozach przedolimpijskich. Na terenie Niemiec moment uzewnętrznienia szacunku i karności względem swych przełożonych jest specjalnie ważny i Pol. Kom. Ol. domagać się będzie absolutnego jego przestrzegania.

SKŁAD ILOŚCIOWY POLSKIEJ DRUŻYNY OLIMPIJSKIEJ

Ostateczna ilość kierowników personelu technicznego i zawodników, którzy wyjadą we środę z Warszawy do Berlina, wyniesie 145 osób. W Poznaniu do pociągu dołączy się 7 osób. Pozatem osobno wyjechali już żeglarze, a jeźdźcy wyjadą z Grudziądza później.

Kto wejdzie do Ligi?

CRACOVIA—POLONJA

Przemyśl, 26. 7. (PAT) Zawody o wejście do Ligi. Zawody były bardzo ciekawe i miały dramatyczny przebieg. Do pauzy przewagę mieli gospodarze, którzy z rzutu karnego przez Fabiana uzyskali prowadzenie. Po przerwie wy równuje Cracovja w 27 min. również z karnego przez Korbasa i od tej chwi li Polonja załamuje się. Dalsze bramki dla Cracovji zdobył Korbas i w ostatniej minucie gry Stępień. Sędziował p. Medycki, który skrzywdził gospodarzy, faworyzując wyraźnie Cracovję. Widzów ok. 3.000

POGOŃ (Stryj)—RKS (Wielkie Hajduki (3:0 2:0

Stryj, 26. 7. (PAT) Zawody o wejście do Ligi zakończyły się zasłużonem zwycięstwem Pogoni, która miała niemal przez cały czas przewagę. Goście ze Śląska przedstawiali się nagół slabo. Bramki dla Pogonji strzelili: Legaszewski, Zebaczyński i Zasławski. Sędziował p. Brach. Widzów ok. 1.500

SKODA—BRYGADA 2:1 (2:0)

Warszawa, 26. 7. (PAT) Rozegrany w Warszawie mecz o wejście do Ligi pomiędzy mistrzem okręgu warszawskiego Skodą a mistrzem okręgu kieleckiego częstochowską Brygadą zakończył się zwycięstwem Skody w stosunku 2:1 (2:0).

ŁTSG—UNJA 3:1

Łódź, 26. 7. (PAT) W Łodzi mistrz okręgu łódzkiego ŁTSG pokonał w meczu o wejście do ligi lubelską Unję w stosunku 3:1 (3:1).

ŚMIGŁY—WKS GRODNO 5:3 (1:3)

Wilno, 26. 7. (PAT) Mecz o wejście do ligi rozegrany w Wilnie pomiędzy WKS Śmigłym a mistrzem Białegostoku WKS Grodno wygrali Wilnianie w stosunku 5:3 (1:3). Przez cały czas zawodów padał ulewny deszcz. Odbiło się to ujemnie na poziomie gry, mimo to przebieg meczu był nadzwyczaj emocjonujący.

O MISTRZOSTWO POLSKI W WATERPOLO

Warszawa, 26. 7. (PAT) W niedzielę, w meczu waterpolo o mistrzostwo Polski, warszawski AZS pokonał krakowską Makabi 1:0 (0:0). Decydującą o zwycięstwie bramkę zdobył dla akademików Gumkowski.

CEGIELSKI — GRYF 3:1

Poznań, 26. 7. (PAT) W Poznaniu w meczu o wejście do Ligi, mistrz okręgu poznańskiego „Cegielski", pokonał mistrza okręgu pomorskiego „Gryf" z Torunia 3:1 (2:1).

PRZECIWNICY NASZYCH KAJAKARZY NA OLIMPJADZIE

Berlin, 26. 7. (PAT) W Berlinie odbyło się losowanie olimpijskich biegów kajakowych. Nasi kajakarze startujący w biegu dwójek na 10.000 m mają za przeciwników osady: Ameryki, Czechosłowacji, Holandji, Danji, Węgier, Szwajcarji, Austrji, Niemiec, Belgji, Kanady, Szwecji. Ogółem w tym biegu startuje 12 osad.

W olimpijskich rozgrywkach kajakowych na 20 zgłoszonych państw startuje 19. Zgłoszenie Łotwy nie zostało przyjęte, gdyż przybyło do Berlina po terminie.

Walasiewiczówna wyrównała dwa rekordy światowe

Kwaśniewska bije rekord Polski w oszczepie

Katowice, 26. 7. (PAT) W Czeladzi odbyły się ogólnopolskie zawody lekkoatletyczne, w ramach których startowały ostatni raz przed wyjazdem na olimpjadę Walasiewiczówna, Wajsówna i Kwaśniewska w swych popisowych konkurencjach.

Walasiewiczówna startowała w 2-ch konkurencjach: na 50 i na 100 metrów, wyrównując w obu konkurencjach rekordy światowe. Na 50 mtr. Walasiewiczówna uzyskała czas 6,4 sek., a na 100 mtr. 11,6 sek. Rekord światowy na 50 mtr. należy do Walasiewiczówny, podczas gdy na 100 mtr. zarówno Walasiewiczówna jak i Stephend osiągnęły już ten sam wynik.

Kwaśniewska startowała w oszczepie, zajmując pierwsze miejsce świetnym wynikiem 44,03 mtr. Wynik ten jest lepszy od jej dotychczasowego rekordu Polski o 94 cm. Druga skolei Kamieniecka z katowickiego Sokoła uzyskała 24,68 mtr.

Słabiej wypadła Wajsowna w dysku, która osiągnęła również bardzo dobry wynik 43,62 mtr.

KLĘSKA TENISISTÓW NIEMIECKICH NA ŚLĄSKU

Katowice, 26. 7. (PAT) Doroczny mecz tenisowy pomiędzy reprezentacją Śląska polskiego a reprezentacją Śląską niemieckiego zakończył się generalnem zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 11:2. Śląsk polski, który wystąpił w składzie Tarłowski, Bratek, Pfahl, Kończak, Becker, Jacobsen-Volkmer i Stephanówna wygrał wszystkie single, a przegrał jedynie dwa spotkania w grze podwójnej. Wśród zwycięzców wyróżnili się: Tarłowski w singlach panów, a w grze podwójnej Tarłowski wraz Bratkiem (zwycięstwo nad mistrzowską parą Wrocławia). Jacobsen-Volkmer, mimo zwycięstwa, wykazała dość słabą formę.

Konkursowa jazda patrolowa Lwów — Złoczów — Lwów

W niedzielę odbyła się ciekawa impreza po raz pierwszy w ten sposób zorganizowana przez Klub Motorowy Z. S. w postaci konkursowej jazdy patrolowej ze strzelaniem i szkicowaniem terenu, na trasie Lwów—Złoczów—Lwów (160 klm). Każdy patrol składał się z trzech maszyn. Wszyscy kierowcy mieli karabiny i maski gazowe Patrole wystartowały o godz. 6 rano z dziedzińca Klubu przy ul. Niemcewicza 48 i w szybkiem tempie osiągnęły Złoczów, skąd nie zatrzymując się przyjechały na strzelnicę wojskową o kilka kilometrów za Złoczowem. Po 30-minutowym regulaminowym odpoczynku każdy patrol oddawał przepisaną ilość strzałów, odmeldowywał się i tą samą drogą wracał do Lwowa. W pobliżu Kurowic (połowa drogi) patrole wykonały szkice terenu.

Pierwsze miejsce w ogólnej punktacji zdobył patrol w składzie ob. ob.: Mazurkiewicz, Frischman i Dobrzyniecki, 2) patrol w składzie: Krasiński, Morawiec i Pawłowski. Zwycięski patrol ofiarował równowartość nagrody i plakiety.

Organizatorami imprezy byli kapitan sportowy inż. Płaskura, red. Kozłowski, Monne i Dajewski. Trasa w Winnikach, Kurowicach i Złoczowie obstawiona była przez miejscowe oddziały Z. S.

Anglja prowadzi już 2:0 z Australją w meczu finałowym o puhar Davisa

Londyn, 26. 7. (PAT) W sobotę rozpoczął się w Londynie oczekiwany z ogromnem zainteresowaniem finał zawodów tenisowych o puhar Davisa pomiędzy posiadaczem puharu Anglją a zwycięzcą rozgrywek międzystrefowych — Australją. Pierwszy dzień przyniósł Anglikom dwa zwycięstwa.

Austin pokonał Crawforda 4:6 6:3 6:1 6:1 Mistrz Australji wygrał tylko pierwszego seta, a w następnych był poprostu o klasę gorszy od swego przeciwnika.

W drugiem spotkaniu Perry, zgodnie z przewidywaniami, pokonał Quista 6:1 4:6 7:5 6:2. Wskutek deszczu gra była kilkakrotnie przerywana i trwała blisko 3 godziny. Australijczyk walczył bardzo ambitnie, ale jego wysiłki były daremne wobec świetnie usposobionego Perry'ego.

W poniedziałek, w drugim dniu zawodów, grają w Doublu para angielska Hughes—Tuckkdy z parą australijską Crawford—Quist.

III KERUELET ZWYCIĘŻA WARTĘ W POZNANIU

Poznań, 26. 7. (PAT) W sobotę odbył się w Poznaniu na boisku Warty międzynarodowy mecz piłkarski między ligową drużyną Warty a budapeszteńskim „III Kerueletem". zakończony zwycięstwem Węgrów w stosunku 4:1 (2:1).

Gra stała na wysokim poziomie. Drużyna węgierska przewyższała Wartę pod każdym względem. Na specjalne wyróżnienie zasługuje u gości środkowy napastnik, który jednak musiał

(Dalszy ciąg na stronie 4-tej.)

(Dokończenie ze str. 3-ciej).

opuścić w drugiej połowie boisko wskutek otrzymanej kontuzji.

W Warcie zadowolił jedynie Kubalczak w obronie i dobrze zapowiadający się Gendera w ataku (zdobywca jedynej bramki).

Sędziował p. Staliński; zainteresowanie meczem małe.

W GRUDZIĄDZU REMIS

Grudziądz, 26. 7. (PAT.) W niedzielę odbył się w Grudziądzu mecz piłkarski pomiędzy zawodową drużyną piłkarską węgierską „Kereulet 3" (Budapeszt) i P. P. W. (Grudziądz). Mecz zakończył się wynikiem bezbramkowym 0:0. Korzystny dla drużyny grudziądzkiej wynik meczu przypisać należy świetnemu obrońcy P. P. W. p. Maliszewskiemu. Mecz zgromadził ponad 2.000 widzów.

ZESPÓŁ KORPUSU OCHRONY POGRANICZA, ZDOBYWA MISTRZOSTWO ARMJI

Łuck, 26. 7. (PAT.) W niedzielę zakończyły się w Łucku zawody konne o mistrzostwo armji. Mistrzostwo zespołowe zdobyła ekipa Korpusu Ochrony Pogranicza przed 15 pułkiem ułanów poznańskich i 25 pułkiem ułanów. Indywidualnie tytuł mistrza zdobył mjr. Paszota na koniu „Walor".

PROPAGANDOWE ZAWODY PŁYWACKIE

W niedzielę odbyły się na kąpielisku 40 p. p. propagandowe zawody pływackie, które zgromadziły na starcie ponad 50 zawodników. Zawody dowiodły, że wśród młodych zawodników jest chętny i rokujący duże nadzieje narybek. Całkowitego programu nie przeprowadzono z powodu kilkutysięcznej ilości publiczności, która w tak upalny dzień chciała korzystać z dobrodziejstwa pływania. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Bieg 100 m. styl klas.: 1) Zakrzewski (Lechja) 1:43,5, 2) Reinert (Hasmonea) 1:44, 3) Braun II (Dror) 1:45.

Bieg 100 m. styl dow.: 1) Sieniuta (Czarni) 1:28,4, 2) Perlmutter (Dror) 1:43,3, 3) Tatarkiewicz (Lechja) 1:45,7.

Sztafeta 5X100 m.: 1) Hasmonea 8.1?,5, 2) Lechja 9:32 2.

GDAŃSK ZWYCIĘŻA POZNAŃ W PŁYWANIU

Poznań, 26. 7. W zawodach pływackich Poznań—Gdańsk zwycięźyli goście w stosunku 199:182. O zwycięstwie zadecydował mecz piłki wodnej, który wygrali gdańszczanie w stosunku 4:3 (1:1).

W kilku wierszach

— W Birmingham angielska para Hall pobiła rekord światowy na 880 yardów, uzyskując czas 2:17,4 sek. Rekord ten zarejestrowany zostanie jedynie w krajach anglosaskich, gdyż międzynarodowa federacja kobieca zatwierdza jedynie rekordy uzyskane w metrach.

— Rozegrane w Budapeszcie mecze koszykówki pomiędzy reprezentacjami Japonji i Węgier, przyniosły zwycięstwo Jopończykom. Pierwsza reprezentacja japońska wygrała w stosunku 33:28, a druga — 41:15.

— Na zawodach pływackich w Moskwie o mistrzostwo czerwonej armji, rekordzista świata Bojczenko, ustanowił nowy rekord sowiecki na 200 mtr. stylem klasycznym, uzyskując czas 2.39,5 sek.

— W Ostendzie odbył się mecz pływacki Francja — Belgja, który składał się jedynie z meczu waterpolo i sztafety 4X200 mtr. stylem dowolnym. — W piłce wodnej wygrali Belgowie 4:1 (2:0). — W sztafecie zdecydowane zwycięstwo odnieśli Francuzi w czasie 10:02,4 sek. Wobec powyższego wyniku mecz nie został rozstrzygnięty.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Ze Stryja

MIEJSKIEMU URZĘDOWI ZDROWIA DO SZTAMBUCHA. Choćby dla podtrzymania wyrobionej w latach minionych marki Stryja jako naprawdę czystego miasta, kto wie, czy nie najczyściejszego w Małopolsce Wsch. — powinien Miejski Urząd Zdrowia zająć się uzdrowieniem stosunków sanitarnych naszego miasta, bo obecnie przedstawiają się one wcale nie cudownie.

Ot, naprzykład: z podwórza realności przy ul. Mickiewicza 34 spływa rynsztok przez chodnik na ulicę, a że znajdują się tam jakieś jadłodajnie, przeto z rynsztoka zioną zapachy całkiem niemiłe... Kiedy zaś dzień jest szczególnie upalny i płyty chodnika porządnie się rozgrzewają — ulicą wprost przejść nie można! A — trzeba wiedzieć — ulica Mickiewicza jest — obok ulicy 3-go Maja — pierwszą ulicą Stryja! A takich przykładów — zwłaszcza w śródmieściu — jest dużo więcej. Drugą bolączką miasta są studnie. Trudno. Niema wodociągów, to niechże studnie będą o ile możności higjeniczne. Tu tymczasem nierzadko zdarzają się studnie z t. zw. robakami, a że panowie gospodarze domów unikają wydatków, chociażby na czyszczenie studni, z których sami także pijają — powszechnie używanemi są woreczki płócienne do cedzenia wody. Pięknie. Ludzie dają sobie radę — ale od czegoż jest Miejski Urząd Zdrowia? Liczymy na to, że apel ten poskutkuje...

KURS PILOTAŻU SZYBOWCOWEGO. Zarząd Powiatowy Ligi Obrony Powietrznej Państwa — w Stryju, przyjmuje zgłoszenia na kurs pilotażu szybowcowego, rozpoczynający się już dnia 2 sierpnia b. r. Kurs ten, zorganizowany przez Zarząd Okręgowy L. O. P. P. w Stanisławowie potrwa cztery tygodnie. Od zgłaszających się kandydatów wymaganym jest ukończony 16 rok życia, pisemne zezwolenie rodziców i świadectwo lekarskie.

PODRZUCENIE NIEŚLUBNEGO DZIECKA. Emilja Hołyńska z Kruszelnicy podrzuciła nocą przez otwarte okno mieszkania Stanisława Hołomszy z Hrebenowa swe nieślubne dziecko, którego on — wedle jej twierdzenia — jest ojcem. Dzieckiem zajął się opiekun społeczny, zaś za zbiegłą matką wszczęto poszukiwania.

POŻARY. Onegdaj o godz. 12.15 w nocy wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarczych Dmytra Butyma w Podhorcach. Zanim ogień zauważano, zdołał on już strawić doszczętnie całą zagrodę Butyma, czyniąc szkodę na 2.000 zł. Z tej zagrody przerzucił się ogień na zabudowania Nykoły Konyka, czyniąc 1.500 zł. szkody; w dalszym zaś ciągu zniszczały gospodarstwa Iwana Rygali (900 zł.) i Darji Konyk (400 zł.) Tak więc w jednej wsi pochłonął pożar ok. 5.000 zł., tylko dzięki temu, że chata Dmytra Butymy nie posiadała komina

Z Doliny

NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ. Z inicjatywy organizacyj społecznych w Dolinie utworzono komitet obywatelski, który podjął akcję zbierania funduszu dozbrojeniowego na terenie powiatu doliniańskiego. Uchwalono, że uzyskane pieniądze przeznaczone będą na kupno jakiegoś sprzętu dla 53 pułku piechoty w Stryju. W całym powiecie tworzą się komitety lokalne, w skład których wchodzą przedstawiciele miejscowej ludności bez względu na narodowość, a pierwsze składki już wpływają.

Urzędnicy państwowi i samorządowi deklarują 1 do 2 proc. poborów przez okres 6-ciu miesięcy, robotnicy fabryczni najmniej 1 dzień pracy, a reszta ludności odpowiednie kwoty pieniężne, bądź datki w naturze w postaci produktów rolnych, które następnie będą spieniężone. Przewodniczącym komitetu został wybrany dr. Stanisław Kozłowski z Doliny, sekretarzem sędzia dr. Piotr Adamowski z Bolechowa, skarbnikiem Józef Wróbel, dyrektor K. K. O. w Dolinie.

Z Brodów

NABOŻEŃSTWO ZA DUSZĘ ŚP. GEN. ORLICZ-DRESZERA odprawione zostało wczoraj w kościele parafjalnym w Brodach w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, oraz miejscowego społeczeństwa.

SAMOBÓJSTWO popełnił 24-letni robotnik Stanisław Żuk w Starych Brodach. Przyczyną samobójstwa nieuleczalna choroba. — W aresztach sądu grodzkiego popełnił wczoraj samobójstwo przez powieszenie się na łóżku Józef Manuił, przebywający w śledztwie za zabójstwo Natana Markowicza. — Przyczyną samobójstwa prawdopodobnie obawa przed wysokim wymiarem kary.

POŻAR wybuchł w Halerczynie gminy Ponikowica w zagrodzie Romana Łesiuka i zniszczył doszczętnie dom i stodołę, wyrządzając szkodę na 1.500 zł.

LUSTRACJĘ Wydziału Powiatowego, Zarządu miejskiego i gmin wiejskich przeprowadza obecnie radca Urz. Wojew. z Tarnopola Chmielowski.

Wioślarskie mistrzostwa Polski

Verey zwyciężył Kaepla

Bydgoszcz, 26. 7. W niedzielę odbyły się w Bydgoszczy gł:wne biegi wio ślarskie o mistrzostwo Polski.

W biegu czwórek ze sternikiem panów zwyciężyła osada związkowa PZTW w czasie 6:23 sek., 2) PKS Kalisz 6:23,2 sek. W dwójkach bez sternika o mistrzostwo Polski wygrało walkowerem Warszawskie Tow. Wioślarskie w czasie 7:43 sek. W dwójkach ze sternikiem pierwsze miejsce zajęło również WTW walkowerem w czasie 8:47,8 sek.

W jedynkach o mistrzostwo Polski doszło do pojedynku pomiędzy Vereyem a Kaeplem. Zwyciężył zdecydowanie Verey (AZS Kraków) w czasie 6:52,6 sek. Czas Kaepla (AZS Wilno) wynosił 7:00,8. W czwórkach bez sternika o mistrzostwo Polski zwyciężyło WTW w czasie 6:22,5 sek. Bydgoskie Tow. Wioślarskie miało wypadek na torze, mianowicie łódź wjechała na pal, łamiąc dwa wiosła. W dwójkach podwójnych o mistrzostwo Polski zwyciężył walkowerem AZS Kraków (Verey i Ustupski) w czasie 6:41 sek.

W ósemkach o mistrzostwo Polski o nagrodę prezydenta R. P. pierwsze miejsce i nagrodę zdobyło bydgoskie Tow. Wioślarskie, w czasie 5:54,8 sek., przed Wisłą warszawską 6:03,2 sek. i AZS. poznańskim.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zdobyło Kaliskie Tow. Wioślarskie — 122 pkt., 2) Warsz. Tow. Wioślarskie — 120 pkt., 3) Bydgoskie Tow. Wioślarskie — 105 pkt., 4) K. W. Toruń — 69 pkt., 5. A. Z. S. Kraków — 52 pkt.

* * *

Regaty wykazały, że wioślarstwo polskie starannie przygotowało się do berlińskiej Olimpjady. Minusem regat były liczne walkowery, zwłaszcza w konkurencjach mistrzowskich.

Francusko-polska umowa handlowa



W tych dniach podpisana została nowa, prowizoryczna umowa handlowa między Polską a Francją. Na zdjęciu siedzą od lewej: francuski min. handlu p. Bastid i amabasador R. P. w Paryżu p. Łukasiewicz.

ŁÓDŹ REMISUJE Z KALISZEM

Łódź, 26. 7. (PAT) Międzymiastowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Łodzi i Kalisza, rozegrany w Kaliszu, zakończył się wynikiem remisowym 1:1.

O TENISOWE MISTRZOSTWO WYBRZEŻA MORSKIEGO

Wejherowo, 26. 7. (PAT) W sobotę i niedzielę rozegrany został w Wejherowie turniej tenisowy o mistrzostwo wybrzeża morskiego. Turniej obesłany został przez czołowe rakiety polskie. Ogółem startowało 32 panów i 16 pań.

W pierwszym dniu zawodów rozegrano 29 gier. Sensacją dnia była porażka Bełdowskiego, sklasyfikowanego na szóstem miejscu tabeli Polski z młodym gdyńskim tenisistą p. Palicą. (Wynik gier 1:6 9:7 10:8).

W niedzielę z powodu ulewnego deszczu turniej został przerwany i kontynuowany będzie w poniedziałek. Najciekawszym momentem turnieju wejherowskiego będzie spotkanie pomiędzy Tłoczyńskim i Hebdą.

AUSTRJA ZWYCIĘŻA UJPEST 5:2

Wiedeń, 26. 7. W meczu piłkarskim o puhar Europy środkowej Austrja pokonała Ujpest 5:2 (1:1).

Dzięki temu zwycięstwu Austrja zakwalifikowała się do finału.

Wiadomości bieżące

ZYGMUNT VOGEL

MOJE URODZINY

Spuszczono story w cichym pokoju.
Była miednica, ręcznik czy ścierka,
Z pobladłą twarzą domowi stali,
Wymyła ręce już akuszerka.

Sakramentalne jęła misterja,
Kręciła w prawo, to znów naopak,
Potem z płomiennie radosną twarzą,
Spojrzała gdzieś tam i rzekła: „chłopak".

Każdy się cieszył, któż zgadnie czemu?
(Ludzie przestają nieraz na małem)
Bo ja — spytajcie się o to świadków,
Pierwszy raz w życiu, wtedy płakałem.

---

27 lipca 1936

Poniedziałek
Feliksa m.
Jutro: Wiktora
Wschód słońca 3·49
Zachód „ 19·35

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:
Nieczynny.

POHULANKA
Telefon 245-21
Lasek wiedeński Lwowa
Restauracja dancingowa, tarasy kwiatowe, kurniki, gabinety towarzyskie, kuchnia, orkiestra. — Właściciel **Ludwik Schaffer.**
Czynna bez względu na pogodę bez przerwy.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Poniedziałek, dnia 27 b. m. — nieczynny.
Wtorek, dnia 28 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 22. — „Omal nie noc poślubna". — Ceny najniższe.
Środa, dnia 29 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 22. — „Omal nie noc poślubna". —
Czwartek dnia 30 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 22. — „Omal nie noc poślubna". — Ceny najniższe.
Piątek, dnia 31 b. m. godz. 8-ma wiecz. Ab. 22. — „Omal nie noc poślubna". — Ceny najniższe.

CYGANERJA LWÓW HOTEL KRAKOWSKI
Pałac dancingowy z bajki 1000 i jednej nocy. Właściciel Ludwik Schaffer. — Tel. 289-41

KINOTEATRY:

APOLLO: „Księżniczka czardasza" z Martą Eggerth.
ATLANTIC: „Amerykańskie awantury" — oraz kolorowe dodatki.
CASINO: „Porwano kobietę" i „Vanessa".
CHIMERA: „Człowiek o stu maskach".
COLOSSEUM: Nieczynne.
GLORIA: „Stworzona do całowania" i „Pościg za cieniem".
GRAŻYNA: „Grunt to forsa" i „Jego wielka miłość".
KOPERNIK: „Za chwilę szczęścia" i mecz Baer — Louis.
MARYSIEŃKA: „Czwarte przykazanie".
METRO: „Pieśń kozaka" z Jose Mojica i „Bemo Satan".
MUZA: Z powodu rekonstrukcji nieczynny.
PALACE: „Samochód Nr. 99".
PAN: „Noce wiedeńskie" oraz „Flip i Flap".
PAX: — Nieczynne.
RAJ: „F. P. 1. nie odpowiada". — W gł. roli Ch. Boyer i J. Murat.
STYLOWY: „Papaa" i rewja z Jaraczem.
ŚWIT: „I. F. 1. nie odpowiada".
TON: Dolores Del Rio — „Królewska Faworyta", oraz „Biuro zaginionych ludzi".
UCIECHA: „Nocny patrol" i rewja.

FOTOPLASTIKON. Plac Marjacki l. 5. „BERLIN".

Z niedoli robotnika, który wpadł w sieć oszusta

(a) Przykre chwile przeżywał w sobotę robotnik Wasyl Szewaga. Pobrawszy za pracę przy robotach ziemnych na ul. Jagiellońskiej 48 złotych, wpadł w ręce rafinowanego oszusta, który powyższą kwotę wyłudził od niego w podstępny sposób. Zbliżył się do Szewagi a nawiązawszy rozmowę, oświadczył mu, że przyjechał niedawno z Francji, skąd przywiózł trochę pieniędzy, prosił tedy Szewagę, aby mu zmienił banknot 100 złotowy. Gdy Szewaga zauważył, że nie posiada tyle pieniędzy, wówczas oszust prosił go o pożyczenie mu jakiejkolwiek kwoty, którą mu po zmianie 100 zł. bezwłocznie odda, powiadając, że musi wyrównać jakiś rachunek. Naiwny Szewaga wręczył mu 48 zł., a nieznajomy wszedł do pasażu Fellera i tyle oszusta widziała jego ofiara. Za oszustem policja czyni energiczne poszukiwania.

Zagadkowa transakcja handlowa

(a) August Błahut, pomocnik handlowy, zawiadomił komisarjat policyjny, iż do magazynu firmy Pietruszewskiego (ul. Halicka 20) przybyła w sobotę po południu Janina Bogusławska, która zamówiła 4 poduszki i 2 poduszeczki za kwotę 146 zł., przyczem uiściła 15 zł., polecając wysłać zamówione towary na dworzec główny, gdzie miała wyrównać rachunek. Pomocnik przywiózł poduszki na dworzec i oddał je wymienionej, a ta przed odjazdem pociągu wręczyła pomocnikowi jakiś ostemplowany kwit, który — jak okazało się — był hotelowem pokwitowaniem. Sprawą zagadkowej transakcji handlowej zajęła się policja.

Ulica zabija!...

(a). Wiele już artykułów, a nawet broszur poświęcono niebezpieczeństwu, zagrażającemu przechodniom na jezdni, zwłaszcza ze strony wozów mechanicznych. Tymczasem wszelkie apele, skierowane do rodziców, aby należytą opieką otaczali dzieci, i wskazywali im na to, że jezdnia nie jest boiskiem zabawowem — padają w próżnię. — Dużo dzieci, zwłaszcza w dzielnicy żydowskiej, pozbawionych jakiejkolwiek opieki, wałęsa się bez celu po jezdni, biega po niej, nie zważając zupełnie na ruch automobilowy. Dzieci te, wałęsające się bez opieki, są nieopisaną plagą dla kierowców samochodowych, szczególnie na ul. Pełtewnej, gdzie całe gromady dzieci z jezdni wytwarza sobie „corso" spacerowe, a widząc nadjeżdżający samochód, umyślnie przebiega jezdnię, jakby chciało pokazać, że zdąży przebiec przed autem.

Wczoraj przed południem, byliśmy świadkami następującego zajścia: ul. Pełtewną przejeżdżał samochód jednego ze znanych lekarzy lwowskich, przyczem sam właściciel prowadził auto. Ze względu na sytuację uliczną, jechał w bardzo wolnem tempie i dawał ustawiczne sygnały. W tem nagle, z jednej strony chodnika, rzuciła się na jezdnię, dążąc na przeciwległy chodnik, 9-letnia dziewczynka. Kierownik, który ustawicznie dawał sygnały, momentalnie zatrzymał wóz, skrzydło jednak potrąciło ją, wobec czego upadła na chodnik, doznając bardzo nieznacznego potłuczenia. W mgnieniu zebrał się tłum i stanął po stronie kierowcy, świadkowie bowiem stwierdzili bardzo powolne tempo auta i ciągłą sygnalizację, z drugiej strony nieostrożność dziewczynki, która lekkomyślnie wbiegła na jezdnię. Podkreślić w końcu należy, że dziewczynka mieszka aż na ulicy Źródlanej, skąd pozbawiona wszelkiej opieki, harcowała po jezdni na ul. Pełtewnej. Do odpowiedzialności powinna być pociągnięta matka, która dziecko pozostawia bez żadnej opieki na dalekiej ulicy.

Przyrost naturalny ludności w poszczególnych województwach

Według ostatnich obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego, największy przyrost ludności w I. kwartale rb. w Polsce wykazuje województwo krakowskie, na terenie którego przyrost wyniósł 8.449 osób. Taki sam niemal przyrost wykazuje województwo kieleckie — 8.439 osób, na trzeciem miejscu pod względem przyrostu ludności znajduje się województwo wołyńskie — 8.209 osób. W województwie lwowskiem przyrost ludności w I. kwartale rb. wyrażał się liczbą 7.973 osób, w lubelskiem 6.915, w poznańskiem 6.543, w białostockiem 6.224, w poleskiem 5.858, w warszawskiem 5.728, w nowogródzkiem 5.049, w pomorskiem 4.685, w wileńskiem 4.666, w łódzkiem 4.383, w tarnopolskiem 4.329, w stanisławowskiem 4242, oraz w województwie śląskiem 4.190 osób. W m. st. Warszawie zanotowano ubytek ludności, który wyniósł 506 osób.

— TEATR WIELKI — nieczynny z powodu remontu.

— TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś w poniedziałek, teatr nieczynny. Jutro we wtorek dnia 28 b. m. o godzinie 8 wiecz. w dalszym ciągu świetna komedja „Omal nie noc poślubna" w obsadzie premjerowej. — Reżyserja K. Tatarkiewicza. — Ceny najniższe.

— RECITAL ŚPIEWACZY. W dniu 27 b. m. o godzinie 18.00, znana i utalentowana śpiewaczka Marja Ślepowron Sąsiedzka, wykona w ramach swego recitalu szereg kołysanek. W programie kołysanki Niewiadomskiego, Mozarta, Regera, Greczaninowa i Gounoda.

— AUDYCJA MUZYCZNA. Orkiestra także chce wyjechać na wakacje! tembardziej, że trąbka czuje się źle, bęben się „rozpuścił", puzon zachrypł. Potrzeba wyjazdu okazuje się konieczną, a zatem orkiestra zastanawia się dokąd wyjechać. — Rozmowa oczywiście odbywa się, jak zwykle w tych wypadkach, przy pomocy międzynarodowych motywów muzycznych. — Jedni chcą wyjechać do Afryki, inni do Hiszpanji, ktoś lansuje Włochy, ktoś przypomina Wiedeń, inny rodzinne Tatry, polskie morze. Ostatecznie dokąd wyjechała orkiestra, dowiemy się w finale tej ciekawej audycji, którą Rozgłośnia lwowska nadaje w dniu 27 b. m. o godzinie 22.15 pod tyt.: „Wilegjatura orkiestry", pióra Budzyńskiego.

— WYSTAWA „SYBIR W MARTYROLOGJI POROZBIOROWEJ POLSKI", otwarta codziennie w Pałacu Biesiadeckich (pl. Halicki 10) od godziny 10-tej do 2-giej. Wstęp 50 gr., dla młodzieży i wojskowych 20 gr., wycieczki zbiorowe 10 gr. od osoby.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Ostatnia droga śp. dr. Stanisława Kurkowskiego

Wczoraj odbył się pogrzeb tego zasłużonego działacza na niwie społecznej i narodowej, przy licznym, mimo ferryj, udziale sfer towarzyskich i obywatelskich Lwowa.

Związek Obrońców Lwowa reprezentowany był przez poczet sztandarowy. Wśród obecnych zauważyliśmy ławnika p. dr. Poratyńskiego im. miasta, ks. posła prorektora Szydelskiego, prezesa dr. L. Węgrzynowskiego, płk. Baczyńskiego, radcę Prószyńskiego, dr. Korytkę, dr. Matkowskiego, inż. Kaszczuka, r. Jurkiewicza, por. Szczupłakiewicza i i. W szczerych słowach pożegnał śp. Zmarłego im. Milicji Obyw. p. Fr. Kawer, R. i. p.

Zdarzenia i wypadki

(a) WŁAMANIE SKLEPOWE. Nieznani sprawcy włamali się ubiegłej nocy do magazynu lamp i porcelany Adolfa Menkesa przy pl. Trybunalskim 14, gdzie skradli znaczną ilość towarów. Zpowodu nieobecności właściciela sklepu, nie zdołano ustalić ilości i wartości skradzionych towarów.

(a) POCIĘTA KOSĄ. Późnym wieczorem zjawiła się na Pogotowiu Ratunkowem niejaka Marja Czmara, zamieszkała w Krzywczycach, pocięta kosą wśród nieznanych bliżej okoliczności. Wymieniona odmówiła podania nazwiska sprawcy, który ją w ten sposób urządził.

(a) PĘKNIĘCIE RURY WODOCIĄGOWEJ. Wieczorem pękła rura wodociągowa na pl. Marjackim. Zawezwane Pogotowie Wodociągowe w szybkim czasie usunęło pękniętą rurę.

(a) OFIARA BRUTALNEGO POBICIA. Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj Wojciecha Huka, liczącego 61 lat, którego ciężko pobił Michał Jabłoński.

ZAMACH SAMOBÓJCZY UMYSŁOWO-CHOREGO

(a) Donosiliśmy onegdaj, iż w lesie w Hołosku, opodal Sanatorjum, pozbawił się życia przez powieszenie na drzewie jakiś nieznany młody człowiek, którego tożsamości nie zdołano ustalić zpowodu braku jakichkolwiek papierów przy denacie. Równocześnie władze policyjne otrzymały doniesienie ze Sokolnik, iż syn tamtejszego gospodarza Jaworskiego, 19-letni Tomasz, który w ostatnim czasie zdradzał objawy obłąkania, wydalił się ze wsi w nieznanym kierunku. Okazało się niebawem, iż wisielcem z lasu w Hołosku był właśnie ów Tomasz Jaworski ze Sokolnik, który przed kilku dniami opuścił wieś i dotarł do Hołoska, gdzie położył kres swemu życiu.

OBŁAWA POLICYJNA W ŚRÓDMIEŚCIU

(a) Funkcjonarjusze Wydziału śledczego przeprowadzili wczorajszej nocy obławę w śródmieściu oraz na terenie sąsiednich komisarjatów. Przytrzymano 42 osobników podejrzanych, których doprowadzono do Wydziału śledczego. Część przystawionych po stwierdzeniu tożsamości zwolniono, część poszukiwana przez władze sądowe i policyjne zatrzymano. Między innymi wśród zatrzymanych znajdowali się: Stefan i Władysław Wieniawscy (Cmentarna 451), Michał Knysz (ul. Słodowa 3), notowany złodziej kieszonkowy, Teofil Flisak, tego samego zawodu, jak poprzednik (ul. Starozniesieńska 104) i Włodzimierz Kopeniak (ul. Sierpowa 12).

Audycje radjowe w lecie

Uważniejsi radjosłuchacze spostrzegli zapewne, że w lecie bardziej oddalone radjostacje nie są słyszane z taką samą siłą, jak zimą. Na szczęście nowoczesne odbiorniki są często zaopatrzone w urządzenie, które pozwalają na automatyczne wzmocnienie osłabionej siły odbioru, tak, że wielu radjosłuchaczy nie zdaje sobie sprawy z różnicy w natężeniu głosu. Kupno aparatu z automatyczną regulacją siły głosu kalkuluje się właśnie na okres letni.

Przy odbiorze bardzo oddalonych stacyj naogół uwydatnia się, że odbiór uzyskany dzięki wmontowaniu automatycznego regulatora, nie ulega osłabieniu, ale nie jest czysty. Szczególnie przed wieczorem nie zakłócają odbiór audycyj takich stacyj dokuczliwe szmery. Te przeszkody w odbiorze powstają taksamo, jak towarzyszące błyskawicom trzaski, naskutek wyładowań w zjonizowanych warstwach powietrza, są zatem w przeciwstawieniu do przeszkód innego rodzaju, nieusuwalne.

Dzięki wielu silnym stacjom nadawczym, które pokrywają już dziś gęstą siecią całą Europę, wpływ przeszkód atmosferycznych na siłę odbioru w okresie letnim nieco zmalał, szczególnie w ostatnich latach. Obecnie możemy już słuchać swobodnie audycyj radjowych z każdego kraju europejskiego, gdyż każde państwo posiada conajmniej jedną wielką stację nadawczą, o tak wielkiej mocy, że tylko wyjątkowo silne wyładowania elektryczne powodują zniekształcenie odbioru.

Naogół jesteśmy przyzwyczajeni do odbioru stacyj zagranicznych dopiero wieczorem, a w ciągu dnia zadawalamy się odbiorem stacyj bliższych oddalonych conajwyżej o 300 km.

Inaczej się to przedstawia, gdy mamy radjoaparat, przystosowany do odbioru fal krótkich. W takim wypadku, włączywszy aparat na zakres fal krótkich, przy obrocie gałki kondensatora znajdziemy jedynie zrzadka rozsiane stacje radjofoniczne. W większości wypadków będziemy mieli do czynienia ze stacjami radjotelegraficznemi, nadającemi szybciej lub wolniej krótkie i długie sygnały (t. zw. znaki Morse'a).

Stacje radjofoniczne nie są rozmieszczone równomiernie na całej przestrzeni skali tak, jak się to dzieje na innych zakresach, lecz występują grupami w pewnych miejscach, a mianowicie przy 19, 25, 31 i 49 metrach.

Wieczorem po godz. 20-tej można usłyszeć nawet amerykańskie stacje na przestrzeni od 19 do 25 metrów.

Restauracja cennego zabytku historycznego

Żółkiew, 26. 7. (Tel. wł.) Konwent OO. Dominikanów przystąpił do restauracji sygnaturki nad swoim kościołem, na której widnieje herb rodowy książąt Radziwiłłów, ostatnich panów Żółkwi, w zamian za hojną pomoc otrzymaną przez Konwent od tego rodu. Sam kościół OO. Dominikanów, fundacje Teofili Sobieskiej, został zbudowany w roku 1655 w stylu renesansowym, przechodzącym we wczesny barok. Kościół posiada cudowny obraz Matki Boskiej Różańcowej, który towarzyszył królowi Janowi Kazimierzowi w wyprawach wojennych, a którego dziej spisane są w liście z daty 17 października 1668, z własnoręcznym podpisem króla i jego pieczęcią. List ten znajduje się w archiwum Konwentu.

POPIERAJMY CELE I ZADANIA T. S. L.

Program radjowy

PONIEDZIAŁEK, DNIA 27 LIPCA

6.30 Audycja poranna. 7.30 (Lw.) Program na dzisiaj i parę informacyj. — 7.40 Audycja poranna c. d. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Audycja dla poborowych. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 (Lw.) Pogadanka społeczna. 12.08 (Lw.) R. Leoncavalla: Prolog z op. „Pajace" — (Gysphere Danise) — (płyty). 12.13 Dziennik południowy. 12.23 Koncert w wykonaniu Zespołu Salonowego Pawła Rynasa. — 14.30 (Lw.) „W Hiszpanji" — (płyty). 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „W co się będziemy bawili" — transmisja z ogródka dziecięcego. 16.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Filharmonji Warszawskiej. 16.45 „Podwórko i świat" — pogadanka. 17.00 „Słynne walce" — (płyty). 17.50 „Z wędką na bystrej wodzie" — pogadanka. 18.00 Kołysanka — w wykonaniu Marji Slepowron - Sąsiedzkiej (sopran) — przy fortepianie Tadeusz Seredyński. 18.20 (Lw.) „Krytyczna twórczość O. Ortwina" — szkic literacki. 18.35 (Lw.) Program na jutro. — 18.40 (Lw.) Koncert reklamowy. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Recital fortepianowy Ireny Kraszewskiej. 19.30 Arje i pieśni w wykonaniu Sławy Orłowskiej. 19.55 „Legenda o sonacie księżycowej Ludwika Beethovena" — reportaż. 20.30 „Łodzią żeglową przez ziemię pomorską" — felieton. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Marynarki Wojennej. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.15 Wielki Koncert muzyki polskiej z dziedzińca wawelskiego w Krakowie, w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radja. 23.00 Zakończenie audycyj (lokalnie).

OGŁOSZENIA

KUPNO

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

KUPIĘ
wózek dla niemowlęcia, ul. Dąbrowskiego 7, I. piętro. 3487

SINGERA
maszynę krytą, kupię. Senatorska 7, drzwi 4. 3494

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

DO WYNAJĘCIA,
5 pokoi, system korytarzowy, II. p. Kadecka 4. 3461

POKÓJ,
umeblowany, — frontowy, klatkowy, wynajmę zaraz katolikowi. Kochanowskiego 1. 36.

DO WYNAJĘCIA!
Mieszkanie 5-pokojowe pełnokomfortowe, Garsoniera 2-pokojowa z łazienką w domu przy ul. Chorążczyzny 6. Wiadomość: Administracja Nieruchomości ZUS, we Lwowie, Brajerowska 16, telef. 233-34, w godzinach od 8—15-tej. 1060

TRZY POKOJE,
Zadwórzańska 27, komfort, do wynajęcia od 1-go sierpnia. 3496

MIESZKANIA
4 i 1 pokój, do wynajęcia. Romanowicza 11. 3441

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpł. — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

SPRZEDAM,
jasną, jasionową sypialnię. Bonifratrów 4, m. 2. 3488

RÓŻNE

CZYSTOŚĆ
odnawia brudne sufity, ściany malowane, tapetowane, myje okna, telef. 259-17.

POSZUKUJĘ
wspólnika (czki) z gotówką do intratnego interesu. — Zgłoszenia pod „Katolik".

GAZUJĘ,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. Czystość, tel. 259-17.

POMOC LEKARSKA

Zakład tech. DENTYSTYCZNY
Upr. tech. Dent. J. BRANIEWSKI
Długolet. kierownik Laboratorjum tech. Dra BIEŃKOWSKIEGO we Lwowie ord. od 3—6.
Lwów, ul. Akademicka 18. Telef. 237-53.
1052 (Ceny niskie). — (Nad sklepem P. Musiałowicza).

Czytajcie „Dziennik Polski"

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6 do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100. Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0.18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** 50 gr. za mm. jednoszpal. **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05, handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03. matrym. po zł. 0·15. Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Dr. Klaudjusz Hrabyk.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.